INTENCJA MI NA WRZESIEŃ 2009

Abyśmy na Twój wzór, Maryjo, nauczyli się zawierzać Bogu i rozpoznawali Jego wszechmocne działanie w naszym życiu

o. Gereon Goldman w książce: „Takimi drogami prowadził mnie Chrystus" opisuje swe niezwykłe dzieje. Franciszkanin, a mimo to esesman, nie ukończył studiów, a został wyświęcony na kapłana, skazany na śmierć, ale w ostatniej chwili uratowany. Niezwykła historia zwykłego człowieka, który zaufał Panu Bogu bardziej niż samemu sobie.

Oczywiście zaufanie panu Bogu na wzór Abrahama czy Maryi nie jest wcale takie proste i kosztuje wiele wysiłku, trzeba się go po prostu nauczyć. Tak też było i w przypadku o. Gereona. Urodzony w 1916 r. jako Niemiec, gdy został osierocony przez matkę, jego wychowaniem zajęły się siostry zakonne, a w szczególności jedna z nich – s. Solana. To ona w tajemnicy przed swym podopiecznym zawarła układ z Panem Bogiem, że za dwadzieścia lat zostanie wyświęcony na kapłana. W tej intencji poprosiła o modlitwę się blisko 100 osób. Sam zainteresowany nic nie wiedział o zawartym układzie. W międzyczasie rozpoczął studia teologiczne u franciszkanów, ale w ich dokończeniu przeszkodziła wojna.

Pewnego dnia podczas Gereon dostał niespodziewany urlop i znalazł się w rodzinnym mieście. Podczas spotkania z s. Solaną usłyszał pytanie: Czy ty prosisz Boga, abyś przyszłym roku został wyświęcony na kapłana? Odpowiedź mogła być tylko jedna – kto przy zdrowych zmysłach będąc żołnierzem podczas trwającej wojny może być pewien, że za rok zostanie wyświęcony na kapłana? Tym bardziej jeśli nie ukończył wymaganych do święceń studiów. Dla s. Solany to nie był problem: W PŚ jest napisane, że Bóg wysłuchuje nasze modlitwy. Za rok będziesz kapłanem. Zaskoczony Goldman odparł: Proszę siostry, kiedy siostra zawierała swój układ z Bogiem nie było jeszcze wojny! Dla s. Solany to nie był problem: Wojna czy nie, o tym nie ma nic w Biblii. Nie ma tam ani słowa, że Bóg wysłuchuje modlitwy jedynie w czasach spokojnych. Czy nie wiesz, że wola Boża jest mocniejsza od wojny? Goldman musiał się zgodzić: Tak proszę siostry, a co z nieukończonymi studiami? S. Solana zawyrokowała: Od jutra będziemy się modlić, abyś dotarł do papieża i otrzymał pozwolenie na święcenia bez ukończonych studia. Ale ja mam w ręku rozkaz wyjazdu na front wschodni – zaoponował Gereon - a to jest w przeciwnym kierunku niż Rzym, poza tym z frontu wschodniego się już nie wraca. Jutro rano wyjeżdżam do Moskwy. S. Solana pozostałą niewzruszona: Oj ty masz tak mało wiary. W takim razie najpierw musisz dotrzeć do Lourdes do Maryi – Matki kapłanów, ona ci na pewno pomoże.

Na pięć minut przed odjazdem pociągu na front wschodni przyszedł niespodziewany rozkaz. Podoficer Goldman został aresztowany i wysłany do Francji w okolice Lourdes. Rok później został wyświęcony na kapłana.

Tak często modlimy się o jakąś rzecz nie wierząc, że ona może się spełnić. Tak często modlimy się nie wierząc Bogu, ale swoim własnym kalkulacjom. PŚ stawia przed nami dwa wzory ufnej modlitwy: Abraham w Starym i Maryja w Nowym Testamencie. Obydwoje zaufali bardziej Bogu niż sobie, bardziej Jego obietnicom niż temu, co podpowiadał im własny rozum, dlatego byli w swoim życiu świadkami cudów. Prośmy Maryję, aby uprosiła nam łaskę ufnej wiary w moc Bożą i nauczyła własnym przykładem jak zaufać Bogu bez reszty.

Centrum św. Maksymiliana, ul. Franciszkańska 12, Harmęże 32-600,
www.harmeze.franciszkanie.pl; e-mail: **mi.harmeze@franciszkanie.pl**.

MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ – WRZESIEŃ 2009 ROKU

TEMAT: ROZWAŻANIA CÓRY SYJONU

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

Łk 2, 15-19

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

Łk 2:46-51

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Z KONFERENCJI ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Sercem Niepokalanej miłować Najświętsze Serce Jezusowe

Konferencje nr 40, s. 61-62

…z doświadczenia wiemy, jak wielce jesteśmy słabi. I tu objawia się miłość Boskiego serca, które daje nam swą własną Matkę, abyśmy Jej własnym Sercem mogli Je pokochać. Już nie naszym nędznym sercem, ale Jej niepokalanym Sercem. Miłość Niepokalanej jest najdoskonalszą miłością, jaką stworzenie może ukochać swego Boga. Tym więc sercem starajmy się kochać coraz bardziej Serce Pana Jezusa, i to niech będzie naszym największym bodźcem…

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Mędrcy Izraela
W Narodzie Izraelskim obok różnych form uwielbienia Boga poprzez modlitwę, praktykowana była również refleksja nad Bożym Słowem. Szczególny rozwój tej praktyki można zauważyć u mędrców Izraela po niewoli babilońskiej (IV – I w. p.n.e.). Współczesna mariologia do grupy Mędrców Izraela zalicza także Maryję. Pobożność ludowa zdaje się wyprzedziła ustalenia teologów używając w Litanii Loretańskiej w stosunku do NMP zwrotów: „Panna Mądra" oraz „Stolica Mądrości".

Panna mądra
Oba przytoczone powyżej teksty ewangeliczne św. Łukasza ukazują szczególny rodzaj mądrości praktykowany przez Maryję. W pierwszym fragmencie czytamy: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (Łk 2, 19), w drugim „Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu" (Łk 2, 51). Można to zinterpretować następujący sposób: żadne słowo Boga, ani żadne wydarzenie zdziałane przez Niego nie były dla Maryi obojętne. Wszystko zachowywała i rozważała w swoim sercu, w przeciwieństwie do ludzi, którzy słów Bożych, ani Bożych znaków nie rozumieli, ani się nad nimi nie zastanawiali.

Zachować Słowo
Co oznacza: że Maryja słowa Jezusa i o Jezusie „zachowywała w sercu"? Zwrot „zachowywać" nie oznacza tylko rozważać, zastanawiać się, roztrząsać. W języku Biblijnym „zachowywać w sercu" oznacza: być wierny usłyszanemu słowu, pamiętać o nim, wspominać to słowo. Mówiąc prościej „zachowywać Słowo Boże" to rozważać Je i wyciągać z Niego wnioski dla obecnego życia. Czynić z nich „siłę napędową" dla teraźniejszości.

Maryja kształtowana przez Słowo
Ewangelista Łukasz w dwóch krótkich zdaniach charakteryzuje Maryję jako wierną słuchaczkę Słowa Bożego. Przedstawia NMP jak uważnie zbierała wszystkie informacje o narodzinach i dzieciństwie Jezusa po to, aby w ich kontekście móc lepiej odczytać i zrozumieć to co z Nim się dzieje dziś i to co przyniesie przyszłość. Maryja miała nadzieję, że przyjdzie dzień, w którym zrozumie w pełni to, co teraz jest dla niej trudne, czy nawet niezrozumiałe.

Wzór słuchania Słowa
W zakończeniu przypowieści o siewcy Jezus mówi: „Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości" (Łk 8, 15). Należy zwrócić uwagę, że zarówno we wcześniejszych dwóch fragmentach, jak i w zakończeniu przypowieści występują słowa: „serce" i „zachowywać", co może wskazywać na powiązanie tych tekstów. W tym kontekście według ewangelisty Łukasza Maryja byłaby wzorem słuchania Słowa Bożego i realizowania go w swoim życiu. Maryja nie tylko zachowywała słowa i czyny Jezusa, ale żyła nimi. Ponadto Ojcowie Kościoła utrzymywali, że NMP przekazała owoce swoich rozważań pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej.

ROZWAŻANIE:

Bóg mówi do człowieka
Na początku naszych rozważań musimy sobie uświadomić, że Bóg nieustannie mówi do człowieka. Mówi przez swoje Słowo zawarte na kartach PŚ, mówi przez swoje stworzenia (piękno przyrody), mówi przez wydarzenia dziejące się w naszym życiu, mówi przez ludzi, których stawia na naszej drodze. Pytanie tylko, czy my słuchamy mówiącego do nas Boga, a słuchając czy rozumiemy co nam chce powiedzieć?

Słowo Boże w naszym życiu
Aby usłyszeć w sercu głos mówiącego do nas Boga musimy nauczyć się go słuchać. Dlatego po pierwsze musimy przełamać swój wewnętrzny opór i odważyć się sięgnąć po PŚ. Zacząć je systematycznie czytać i próbować odnosić to co przeczytamy do naszego codziennego życia. Ponadto trzeba być uważnym na słowa jakie Bóg wypowiada w naszym codziennym życiu przez wydarzenia i ludzi, których stawia na naszej drodze.

Kształtowanie życia w oparciu o Słowo Boga
Cóż z tego, że damy do ręki książkę komuś, kto jest analfabetą i nie umie czytać? Aby zrozumieć książkę potrzebuję pomocy nauczycieli. Aby zrozumieć Słowo Boże potrzebuję duchowej pomocy: mądrego kapłana, dojrzałej wspólnoty, mądrych książek z komentarzami do Biblii. To wszystko może nam pomóc nie tylko zrozumieć Słowo, ale żyć nim na co dzień i w jego kontekście rozumieć historię swojego życia.

Maryja wzorem i nauczycielką
Jak mówi ewangelista Łukasz: „Maryja zachowywała wszystko w swym sercu". Zatem wszystko o czym czytała, na co patrzyła, czego doświadczała pozostawało w sercu Maryi. W języku Biblii „serce" jest siedliskiem życia duchowego człowieka. To w sercu spotykają się władze ducha, rozumu i woli człowieka. Serce to najbardziej intymny ośrodek osoby ludzkiej - sumienie człowieka. I tutaj właśnie w sercu powinno być przechowywane i rozważane Słowo Boże – tak jak miało to miejsce w przypadku Maryi. W najgłębszych obszarach swego jestestwa NMP zachowywała wszystkie słowa o Jezusie, wnikała w ich sens, interpretowała je i kontemplowała. Owoc tej kontemplacji był podwójny: kierowała się tymi słowami w swoim własnym życiu i dzieliła się nimi z pierwszym Kościołem. Gdy nie umiemy w odpowiedni sposób korzystać ze Słowa Bożego, to idąc za wskazaniami św. Maksymiliana prośmy o pomoc Maryję i starajmy się kochać Serce Jezusa - Sercem NMP.

PYTANIA:

1. Jaką rolę pełni w moim życiu PŚ?
2. Jak często czytam i rozważam PŚ?
3. Z jakich korzystam pomocy w zrozumieniu tekstów PŚ?
4. Czy umiem odczytywać znaki czasu jakimi posługuje się Bóg w moim życiu?
5. Do kogo zwracam się o pomoc w odczytywaniu i realizacji woli Bożej w moim życiu?